WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 48 (213)

SOBOTA 19 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 6.45, zach. 16.56

Krzepnie przyjaźń narodów słowiańskich

Przodownicy ukraińskiego rolnictwa pozdrawiają chłopów polskich

MOSKWA (PAP). W Kijowie odbyła się narada przodowników ukraińskiego rolnictwa, w której wzięło udział 1.700 delegatów. W naradach uczestniczyli: sekretarz KC KP(b) Ukrainy — Chruszczow, przewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej Republiki Radzieckiej — Korotczenko, prezes Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolnych — T. Łysenko oraz liczni goście.

Na konferencję zaproszono w dniu 14 bm. polską delegację chłopską. która została przyjęta przez przodowników ukraińskiego rolnictwa z niezwykłą serdecznością.

Uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie tekst pisma, zawierającego braterskie pozdrowienia dla chłopów polskich.

Pismo wyraża na wstępie głębokie zadowolenie z obecności delegacji chłopów polskich na naradzie przodowników gospodarki rolnej Ukrainy

„Witaliśmy gorąco — czytamy w piśmie — delegatów chłopów polskich, a w ich osobach cały naród polski, który zdecydowanie wkroczył na nową wolną socjalistyczną drogę rozwoju".

Delegaci chłopów polskich przybyli na Ukrainę, aby zapoznać się z osiągnięciami kołchozów. Przodownicy pracy gospodarki rolnej Ukrainy wyrażają pełną gotowość podzielenia się swym doświadczeniem z przedstawicielami chłopów polskich.

Poszliśmy — piszą autorzy listu — po drodze wskazanej przez Lenina i Stalina. I ta droga — droga ustroju kołchozowego — zapewniła nam dostatnie i kulturalne życie.

Uczestnicy narady podkreślają w swym piśmie do chłopów polskich, że również na Ukrainie chłopi musieli pokonywać liczne trudności przy budowie podstaw ustroju kołchozowego. Przeszkadzali rozmaici wrogowie — agenci wywiadów obcych, trockiści, bucharinowcy, petlurowcy, nacjonaliści, białogwardziści, kułacy i reakcyjna część duchowieństwa. Wrogowie szerzyli niestworzone brednie i plotki o kołchozach. Ale te oszczerstwa rozwiały się bardzo szybko.

„Ale my — czytamy dalej w liście — pokonaliśmy wszystkie trudności i przezwyciężyliśmy wahania, gdy kroczyliśmy za partią bolszewicką. Przekonaliśmy się, że ustrój kołchozowy rzeczywiście otwiera chłopu drogę do życia dostatniego i kulturalnego".

Partia i państwo radzieckie zaopatrzyły kołchozy w traktory, kombajny i wszelkie inne maszyny rolnicze. Wyszkolono tysiące specjali-

(Dokończenie na str. 2)

Służba zdrowia na wsi

Zły stan zdrowia mas chłopskich w Polsce sanacyjnej był przysłowiowy. Ludzie miast dowiadywali się o tym przy okazji poboru do wojska, kiedy gazety burżuazyjne użalały się, że „mięso armatnie" idące ze wsi jest coraz gorsze, że 70% poborowych choruje na gruźlicę, że w perspektywie grozi nam skarlenie i degeneracja. Dyskusje na ten temat nie trwały zwykle długo; szybko przysłaniały je inne „ważniejsze wypadki", jak polowanie w Białowieży czy bal maskowy u Lubomirskich w Łańcucie.

Stosunek do zagadnienia zdrowia na wsi zmienił się w Polsce Ludowej radykalnie. ale nasze możliwości wyjściowe w roku 1945 były niestety minimalne.

Służba zdrowia rozpoczęła swą działalność, mając w całym kraju zaledwie 8.400 lekarzy, a z tego na wsi tylko 1.703.

W tej sytuacji sprawą pierwszo-planową stało się wyszkolenie odpowiednich kadr lekarskich i pielęgniarskich oraz zwiększenie stanu ilościowego łóżek szpitalnych, który w Polsce był stosunkowo mniejszy niż na Litwie, czy w Rumunii.

Polityka rządu przyniosła szybko oczekiwane rezultaty. Już dziś kształci się na medycynie 10.300 studentów, czyli w perspektywie 6 lat podwoimy ilość praktykujących lekarzy.

Państwo, dbając o zdrowie naszego pokolenia, dąży do obsadzenia każdej gminy dyplomowaną położną i dotychczas udało się obsadzić te stanowiska w 1520 gminach, a więc w 50%. Inowacją są izby porodowe, których powstało 31.

Rezultaty tej troski państwa o młode pokolenie są już widome. Na terenie np. woj. łódzkiego liczba zgonów niemowląt spadła w stosunku do przedwojennej o 33%.

W dziedzinie ogólnej opieki lekarskiej należy podkreślić zorganizowanie 1.200 ośrodków zdrowia (przed wojną 400) rozsianych w większości po wsiach i małych miasteczkach. Z funduszów państwowych przeprowadzono akcję powszechnego, domowego leczenia chorób wenerycznych i przeciwgruźlicznego szczepienia dzieci. Akcje, te dzięki wzorowej organizacji i masowości stawiane są za wzór dla innych krajów przez Międzynarodową Organizację do Spraw Zdrowia przy ONZ.

Na wniosek Stronnictwa Ludowego została w zeszłym roku wstawiona do budżetu suma 100 milionów zł na leczenie chłopów w uzdrowiskach. Z pieniędzy tych skorzystało około pięciu tysięcy chorych rolników, głównie biedoty, lecząc się darmo po raz pierwszy w życiu w uzdrowiskach.

W roku bieżącym posłowie chłopscy, przy poparciu posłów z PZPR, stawiają wniosek o podwojenie tej sumy. Są dane, że w budżecie znajdą się na to pieniądze i w roku bieżącym będzie mogło skorzystać z leczenia w uzdrowiskach dziesięć tysięcy chłopów mało- i średniorolnych.

Oczywiście, że wszystkie wysiłki państwa dla podniesienia stanu zdrowotnego ludności nie dokonają cudu i stan ten nie ulegnie od razu radykalnej poprawie.

Niemniej trzeba przyznać, że w istniejących warunkach robi się wszystko co można, aby zdrowie obywateli otoczyć właściwą opieką. Najlepszym świadectwem tej troski niechaj będzie porównanie wzrostu ogólnego dochodu narodowego za rok ostatni, który wynosi 14% i wzrostu wydatków na cele Ministerstwa Zdrowia, który wynosi 50%.

S. OLSZEWSKI

USA stosuje otwartą dyskryminację wobec krajów demokracji ludowej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS w korespondencji z Genewy podaje pewne szczegóły toczących się tam obecnie obrad komitetu ONZ, zajmującego się problemem rozwoju stosunków gospodarczych między krajami europejskimi, w szczególności zaś między Europą Zachodnią i Wschodnią, jak również między tymi krajami a państwami pozaeuropejskimi.

Jak już donosiliśmy, obrady te wskutek stanowiska większości mają charakter zamknięty.

Blok anglo-amerykański — podkreśla korespondent agencji TASS— dąży do tego, by ukryć przed światową opinią publiczną krytykę, której przedmiotem jest na posiedzeniach komitetu egoistyczna polityka USA w Europie, a równocześnie przedstawić czytelnikom prasy burżuazyjnej bieg prac komitetu w dogodnym dla kół rządzących USA świetle.

Delegaci ZSRR, Ukrainy, Białorusi i krajów demokracji ludowej podkreślili m. in. fakt, że w referacie sekretariatu Europejskiej Komisji Ekonomicznej brak wzmianki o dyskryminacyjnej polityce USA wobec różnych krajów europejskich, nie biorących udziału w planie Marshalla.

Mówcy przytoczyli fakty świadczące o tym, że Stany Zjednoczone stosują otwartą dyskryminację wobec krajów demokracji ludowej, usiłując przeszkodzić ich odbudowie gospodarczej.

Delegat USA Porter nie mógł zaprzeczyć faktom, przytoczonym przez delegatów ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz musiał przyznać, że istotnie ma miejsce dyskryminacja ze strony USA w stosunku do tych krajów. Usiłował on jednak usprawiedliwić tę politykę USA różnymi bezpodstawnymi argumentami i oszczerczymi twierdzeniami antyradzieckimi.

Plan Marshalla prowadzi do ruiny rolników francuskich

PARYŻ (PAP). Gwałtowny spadek cen produktów rolnych, któremu towarzyszy jednoczesna zwyżka cen niektórych artykułów przemysłowych, wywołał poważne zaniepokojenie w kołach gospodarczych Francji, zwłaszcza wśród rolników francuskich.

Według powszechnej opinii, na pogorszenie się sytuacji wpływa także polityka rządu francuskiego, który importuje produkty rolne, znajdujące się w nadmiarze na rynku francuskim.

W związku z tym, w kołach rolniczych wyraża się opinię, iż rządowi francuskiemu bardziej zależy na zrealizowaniu planu Marshalla, aniżeli na zabezpieczeniu interesów rolników francuskich. Rolnicy stwierdzają, że jeśli tak pójdzie dalej, to plan Marshalla doprowadzi ich do ruiny.

Trudności rolników wzrastają jeszcze z tego powodu, iż różnice między cenami produktów rolnych a cenami artykułów przemysłowych stają się coraz większe. Tak np. jeśli w roku ubiegłym rolnik mógł nabyć traktor za 160 kwintali zboża, to w obecnym roku musi sprzedać w tym celu już 270 kwintali. Na centryfugę w roku ubiegłym trzeba było sprzedać 2.200 litrów mleka, a w roku bieżącym już 2.900.

Kłamstwa agencji Reutera zdemaskowane

MOSKWA. PAP. W depeszy z Londynu agencja TASS przytacza wiadomość Reutera ze Sztokholmu jakoby „dość znaczne rosyjskie siły morskie ukazały się w rejonie Malmoe (na południu Szwecji)".

Powołując się na rzekomo „miarodajne" informacje, Reuter wyliczył nawet okręty radzieckie zauważone jakoby w tym rejonie. Wszystko to przedstawiono jako „kontrdemonstrację" floty radzieckiej wobec wizyty, którą w ubiegłym tygodniu złożyły ścigacze angielskie w Tromsoe w pobliżu granicy radziecko - norweskiej.

Twierdzenie to — podkreśla agencja TASS — potrzebne było kołom angielskim w określonym celu, który znajduje wyraz w końcowym zdaniu wiadomości: „Lange i Bevin (których spotkanie odbyło się ostatnio w Londynie) powinni niezwłocznie wziąć pod uwagę rzeczywistą sytuację i unikać zbędnych formalności".

Co się tyczy „wiarogodności" wspomnianych faktów, to agencja Reutera nazajutrz po podaniu swej kaczki o „okrętach radzieckich" musiała zakomunikować z Kopenhagi co następuje: „Admiralicja duńska podała wieczorem 14 lutego, że okręty wojenne, które zarzuciły jakoby kotwicę u wybrzeży Szwecji dnia 13 lutego, były okrętami duńskimi, dokonywującymi zimowego rejsu ćwiczebnego. Prasa twierdziła, że były to rosyjskie okręty wojenne".

Montowanie „państwa zach. - niemieckiego"

Frankfurt stolicą anglosaskich Niemiec?

BERLIN (PAP). Przemawiając na konferencji prasowej we Frankfurcie nad Menem gen. Clay oświadczył, że mocarstwa zachodnie przekazały już zgromadzeniu w Bonn dyrektywy w sprawie opracowania projektu konstytucji „państwa zachodnio-niemieckiego". Co się tyczy siedziby przyszłego „rządu" Zachodnich Niemiec, Clay oświadczył, że za najodpowiedniejsze miejsce uważa Frankfurt nad Menem.

Korespondent dziennika „Der Morgen" donosi z Hannoweru, że premierzy krajów zachodnio-niemieckich wypowiedzieli się większością głosów za uznaniem Frankfurtu jako „stolicy".

Drożyzna w Szanghaju

Chińska armia ludowa odnosi nadal sukcesy

Agencja Reutera donosi, że oddziały chińskiej armii ludowej atakują Luwei, ostatni przyczółek Kuomintangu na północnym brzegu Jang-Tse-Kiang między Nankinem, a Szanghajem. Cały północny brzeg Jang-Tse-Kiangu na odcinku 2.400 kilometrów znajduje się obecnie w ręku wojsk ludowych, które koncentrują się w kilku punktach dla sforsowania rzeki.

Jak donosi z Szanghaju agencja TASS, wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł tam w pierwszej połowie lutego o 300 proc. w porównaniu z 31 stycznia b. r. Ceny artykułów pierwszej potrzeby zwyżkują w dalszym ciągu. Dolar amerykański wymieniany jest obecnie po kursie 2 tys. „złotych yuanów".

Generał-major N. Szabanow

Dwie znamienne rocznice

23 lutego naród radziecki będzie obchodził 31 rocznicę istnienia swych Sił Zbrojnych.

Przypominając historię Armii Radzieckiej, niesposób nie zwrócić uwagi na dwie znamienne rocznice, które wprawdzie dzieli 26-letni odstęp czasu, ale które są analogiczne pod względem miejsca, daty i późniejszych skutków.

Oba te wydarzenia historyczne zaszły pod Narwą i Pskowem, pierwsze — 23 lutego 1918 roku, drugie tego samego dnia, ale w 26 lat później.

Po zwycięstwie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, ignorując pokojową politykę rządu radzieckiego — obcy imperialiści w sojuszu z rodzimą kontrrewolucją rozpoczęli najazd na Rosję Radziecką. Interesy młodej republiki wymagały utworzenia regularnej Armii Ludowej. 23 stycznia 1918 r. podpisał więc Lenin dekret o utworzeniu Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej.

W tym czasie armia niemiecka, licząc na słabość sił zbrojnych Rosji Radzieckiej, przeszła do generalnej ofensywy na całym froncie od Zatoki Ryskiej do Morza Czarnego.

Niemcy mieli za cel — obalenie władzy radzieckiej, uczynienie z Rosji swej kolonii i wyzyskanie jej resursów ekonomicznych dla prowadzenia dalszej walki z mocarstwami zachodnimi. Dla wykonania tego zadania naczelne dowództwo niemieckie rzuciło do akcji ok. 400 tysięcy żołnierzy. Główne uderzenia skierowali Niemcy na Piotrogród i Ukrainę.

Siły zbrojne Republiki Radzieckiej, działające w obronie Piotrogradu były słabe. Ustępowały one prawie ośmiokrotnie większym siłom przeciwnika. Nad stolicą rewolucji — Piotrogrodem, zawisła śmiertelna groźba.

21 lutego Rada Komisarzy Ludowych zwróciła się do ludu pracującego z odezwą, tytuł której brzmiał: „Ojczyzna Socjalistyczna w niebezpieczeństwie!".

Klasa robotnicza całego kraju odpowiedziała intensywnym formowaniem oddziałów Armii Czerwonej, mobilizacją wszystkich sił i środków dla odparcia wroga.

Wojska rewolucyjne weszły w styczność z oddziałami niemieckimi w rejonie Narwy i Pskowa. Rozpoczęły się zacięte walki. Formacje młodej Armii Czerwonej wykazały wielką zwartość, męstwo i inicjatywę. Potrafiły wstrzymać natarcie wroga na szerokim froncie od Zatoki Narwskiej do Jeziora Czudzkiego (Peipus) i Pskowa. Niemcy, natrafiwszy na silny opór, zmuszeni byli zatrzymać się na linii: rzeka Narwa — Jezioro Czudzkie — Psków i poprzestać na działaniach obronnych. Rewolucyjny Piotrogród został uratowany.

Minęło 20 lat; Związek Radziecki znowu stanął w obliczu ciężkich prób...

Imperialistyczne faszystowskie Niemcy napadły zdradziecko na ZSRR, ażeby go zniszczyć i wytępić zamieszkujące go narody. Faszystom udało się dotrzeć do przedpól Moskwy i zablokować Leningrad. Ale Armia Radziecka ocaliła Leningrad, odrzuciła wroga od Moskwy, zadała mu dotkliwą klęskę w historycznej bitwie pod Stalingradem i w roku 1944 przystąpiła do wykonania stalinowskiego planu strategicznego — dziesięciu miażdżących ciosów, w wyniku których zaborcy faszystowscy zostali wyrzuceni z ziemi radzieckiej.

Pierwszy cios — to cios, zadany przez wojska radzieckie Frontu Leningradzkiego. Przeszedłszy w dniu 14 stycznia 1944 roku do natarcia pod Leningradem i Nowgorodem, przełamały one stanowiska obronne nieprzyjaciela, rozgromiły działające tam ugrupowanie faszystów i 23 lutego zdobyły Narwę. W wyniku tych operacji zostały rozbite 16 i 18 armie niemieckie oraz oczyszczone od wroga wschodnie wybrzeża jezior: Czudzkiego i Pskowskiego.

Armia Radziecka dodała zwycięstwem pod Narwą i Pskowem blasku i chwały obchodowi dorocznego swego święta. Pod Narwą i Pskowem w r. 1918 odniosła zwycięstwo dopiero co narodzona, słabo uzbrojona i wyekwipowana Armia Czerwona. Pod Narwą i Pskowem w r. 1944 odniosła świetne zwycięstwo najpotężniejsza w świecie Armia Radziecka, znakomicie uzbrojona i wyekwipowana.

Trzeźwy głos amerykański

Wallace potępia projekt paktu atlantyckiego

NOWY JORK. PAP. Występując na przyjęciu, zorganizowanym przez amerykańską partię robotniczą, Henry Wallace ostro potępił projekt paktu północno - atlantyckiego. „Projekt ten — powiedział Wallace — ma na celu zamianę Organizacji Narodów Zjednoczonych, na której opierają się nadzie je całego świata na pokój, — na sojusz militarny o charakterze agresywnym".

W dalszym ciągu Wallace podkreślił, że podczas gdy gospodarka Stanów Zjednoczonych zmierza do powojennego kryzysu, departament stanu prowadzi tajną działalność za „dwupartyjną zasłoną" i wykorzystuje plan Marshalla w charakterze „kija, by otrzymać i wzmocnić bazy wojenne, skierowane przeciwko ZSRR". „Baza wojenna w Norwegii — powiedział Wallace — nie zaspokoi potrzeb robotnika w Los Angelos. Milionowe wydatki na cele wojskowe nie doprowadzą do likwidacji zapadających się lepianek w Chicago, ani nie pomogą biednym rolnikom w Kansas.

Wzywając do położenia kresu polityce „zimnej wojny", Wallace oświadczył: „Dwa lata temu narzucono amerykańskiemu narodowi politykę „zimnej wojny", jako rzekomy środek, zmierzający do osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim i zabezpieczenia światowego pokoju. Obecnie Stalin proponuje zawarcie paktu pokoju i przeprowadzenie obustronnego rozbrojenia. Jednakże rząd nasz odpowiada dalszym dozbrajaniem się i wzmacnianiem „zimnej wojny". Oświadczamy, że pierwszym krokiem naszego rządu winno być przyjęcie propozycji Stalina — jego trzeciej propozycji w ostatnich dwóch latach — osiągnięcia porozumienia we wszystkich spornych zagadnieniach, zawarcie paktu pokoju i obustronne rozbrojenie. Jeżeli tego nie uczynimy, naród amerykański zapłaci za to nowymi miliardami dolarów na „zimną wojnę" i zbliżymy się jeszcze bardziej do ekonomicznego kryzysu".

Wbrew postanowieniom w Poczdamie

koncern Siemensa przenosi się do Niemiec Zach.

BERLIN (PAP). Jak donosi prasa berlińska, we Frankfurcie n/Menem odbyło się posiedzenie zarządu koncernu elektrycznego Siemens i Halske, na którym przewodniczył znany hitlerowski przemysłowiec von Witzleben. Na posiedzeniu tym powzięto uchwałę przeniesienia pozostających jeszcze w Berlinie zachodnim zakładów koncernu do Niemiec zachodnich.

Z doniesień prasy wynika, że koncern Siemensa zdążył już ześrodkować do chwili obecnej w Niemczech zachodnich przeszło 2/3 swych zakładów produkcyjnych, 1/3 pozostaje jeszcze na razie w Berlinie zachodnim. Do niedawna stosunek ten był odwrotny.

Należy dodać, że zgodnie z układem poczdamskim, koncern ten powinien być rozwiązany. Anglo-amerykańskie władze okupacyjne nie uczyniły jednakże tego, lecz co więcej, udzielają koncernowi wszechstronnego poparcia. Przy poparciu kapitału zagranicznego koncern rozszerza swą działalność w Niemczech zachodnich.

Stany Zjednoczone sabotują

możliwość porozumienia w kwestii berlińskiej

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła wczoraj depeszę agencji TASS z Paryża, omawiającą wyniki posiedzenia komitetu ekspertów dla spraw walutowych i handlowych Berlina. Depesza ta nosi tytuł: „Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych raz jeszcze zerwali możliwość porozumienia w kwestii berlińskiej".

Jak wiadomo, komitet ekspertów, o którym mowa wyżej, utworzony przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa w ostatnich dniach przerwał obrady w rezultacie odrzucenia przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych propozycji, wyłonionych przez komitet.

TASS podaje obszerne sprawozdanie z obrad, stwierdzając, iż przedstawiciel amerykański wysunął nowe żądania, wykluczające jakąkolwiek 4-stronną kontrolę operacji finansowych i handlowych w Berlinie.

Stan wyjątkowy w Syjamie

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi z Bangkoku, że w ciągu najbliższych 24 godzin w Syjamie proklamowany będzie stan wyjątkowy.

Budżet Ministerstwa Oświaty

tematem obrad Komisji Sejmowych

17 bm. pod przewodnictwem posła Popiela (PZPR) obradowały Sejmowe Komisje Skarbowo-Budżetowa oraz Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Oświaty na rok 1949.

Referent preliminarza budżetowego pos. Albrecht (PZPR) stwierdził, że podstawowym zadaniem państwa ludowego jest zapewnienie możliwości kształcenia się oraz korzystania z dorobku kultury i nauki wszystkim obywatelom.

Budżet administracyjny Ministerstwa Oświaty po stronie wydatków zamyka się sumą 53,2 miliarda zł, wykazując wzrost o 98,2% w stosunku do roku 1948. Poza wydatkami bieżącymi na cele oświatowe przewidziane są również wydatki inwestycyjne w kwocie 8.560.750.000 zł, z czego gros przypada na budownictwo szkolne. Na wzrost budżetu w 1949 r. wywarła wpływ poważna podwyżka uposażeń dla nauczycieli — przede wszystkim wiejskich. Zarobki ich wynoszą obecnie od 11.300 zł do 21.500 zł.

Resumując referent proponuje przyjęcie preliminarza budżetowego na rok 1949 w przedłożeniu rządowym z pewnymi niewielkimi zmianami.

Kronika polityczna

Prezydent RP przyjął w dniu 17 bm. ambasadora Rumunii w Warszawie p. Ion Raiciu na audiencji pożegnalnej.

**

Premier Cyrankiewicz przyjął w dn. 17 bm. posła Szwecji w Warszawie p. Gösta Engzell z pierwszą wizytą. P. Gösta Engzell przyjął również podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, Jakub Berman.

DRUGI DZIEŃ PROCESU

bandytów NSZ

W drugim dniu procesu przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie zeznania trzech dalszych członków bandy NSZ potwierdziły ponownie niezbite fakty podżegania przez ks. Fertaka oddziałów dywersyjnych do morderstwa i rabunku.

„Miałem szczery zamiar wyjścia z podziemia i powrotu do uczciwego życia — powiedział 20-letni Czesław Grzywacz — ale zmieniłem decyzję po spowiedzi u ks. Fertaka, który rozwiał moje wątpliwości twierdząc, iż to co uważałem za przestępstwo, w istocie nim wcale nie jest".

Również i Jan Kochański przytoczył przed Sądem słowa ks. Fertaka, który zachęcając bandytów do kontynuowania ich działalności, zapewniał ich, iż „zostaną za to wynagrodzeni kiedy rząd się zmieni".

Na ks. Fertaka, jako na głównego inspiratora zbrodniczej działalności bandy, wskazał także i Czesław Gałązka, pełniący w oddziale NSZ funkcję zastępcy dowódcy grupy dywersyjnej w „randze" podporucznika.

Rozprawa trwa.

Uwaga Ludowcy!

Ukazał się pierwszy w tym roku numer miesięcznika teoretyczno-programowego „MYŚL CHŁOPSKA". Czasopismo nabyć można we wszystkich kioskach „Czytelnika" lub w Administracji Wydawnictw SL, wpłacając 150 zł na konto czekowe PKO Warszawa I-4799.

Przodownicy ukraińskiego rolnictwa

pozdrawiają chłopów polskich

(Dokończenie ze str. 1)

słów, którzy pomogli zastosować osiągnięcia nauki do produkcji rolnej. Wysoko podniosła się kultura chłopów radzieckich. Miliony kobiet na wsi przekonały się, że dopiero w kołchozie mogą one stanąć na równej stopie z mężczyzną. Nic dziwnego — podkreślają autorzy listu — że obecnie kołchoźnicy strzegą swego ustroju kołchozowego jak oka w głowie.

Piszemy Wam o tym wszystkim — czytamy w liście — dlatego, że i na Waszej drodze są trudności. Wrogowie przeszkadzają Wam i będą przeszkadzać w budowie nowego życia. Będą oni usiłowali występować obłudnie jako Wasi przyjaciele i straszyć Was, aby wzbudzić nieufność do nowego życia.

Uczestnicy konferencji przedstawiają następnie w swym piśmie ogromne osiągnięcia przemysłu i gospodarki rolnej Związku Radzieckiego.

Autorzy listu wskazują dalej na niebywały rozwój i wszechstronność gospodarki kołchozów Ukrainy oraz na stale wzrastający dobrobyt i poziom kulturalny kołchoźników popierając swe twierdzenia wymownymi przykładami.

Dochody kołchozu sięgają 2 milionów rubli rocznie. Kołchoźnicy otrzymują wysoką opłatę za swą pracę. Tak np. rodzina kołchoźnika Jakowlewa otrzymała 81,6 kwintala zboża, 11,5 kwintala słonecznika, 16,3 kwintala ziemniaków i 42 kg miodu.

W żadnym kraju na świecie — stwierdzają autorzy listu — praca chłopa nie jest tak ceniona, jak w Związku Radzieckim. Partia bolszewicka i rząd radziecki najwyższymi zaszczytami i nagrodami odznacza kołchoźników za ich pracę.

Drodzy Bracia i Siostry! — piszą dalej kołchoźnicy ukraińscy. Jesteśmy przeświadczeni, że robotnicy i chłopi polscy, którzy pod przewodem klasy robotniczej i tak wybitnego działacza, jak Bolesław Bierut, zbudowali swe Państwo Ludowe, w krótkim czasie osiągną wspaniałe sukcesy w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

„Pobyt Waszych delegatów na Ukrainie jeszcze bardziej pogłębi przyjaźń między kołchoźnikami naszego kraju a chłopami Demokratycznej Polski, między narodem ukraińskim i narodem polskim, między Wielkim Związkiem Radzieckim a sławną, nową Demokratyczną Polską.

Zawsze będziemy gotowi i radzi udzielić Wam bratniej pomocy i podzielić się z Wami naszym doświadczeniem.

Najlepsi przedstawiciele narodu rosyjskiego, ukraińskiego, polskiego i innych narodów słowiańskich od wieków marzyli o braterskiej przyjaźni, o wolnym życiu i ofiarnie o to walczyli. Marzenie to jednak mogło stać się rzeczywistością i stało się rzeczywistością tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dzięki historycznym zdobyczom, osiągniętym pod kierownictwem partii komunistycznej i jej wodzów — Lenina i Stalina — dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego zwycięstwu nad odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny — imperializmem niemieckim".

RADIO — TELEFON TELEGRAF

Liczne francuskie organizacje demokratyczne wystosowały do władz petycje, domagające się odwołania nakazu wydalenia z Francji polskiego działacza robotniczego Napieracza.

Według doniesień prasy, w strefie brytyjskiej Niemiec w pobliżu lotniska Celle wydarzyła się katastrofa samolotu, obsługującego „most powietrzny".

Kurs dolara, który w grudniu 1948 r. wynosił w Paryżu 540 franków, spadł obecnie do 450 franków. Jest to największa zniżka w ciągu ostatnich 10 miesięcy.

Marszałek Sokołowski zatwierdził program obchodu w strefie radzieckiej Niemiec uroczystości, związanych z 200 rocznicą urodzin wielkiego poety niemieckiego Goethego.

Rola służby weterynaryjnej na przełomie gospodarki hodowlanej

POWODZENIE akcji hodowlanej wiąże się ściśle ze zwiększeniem opieki weterynaryjnej, która była dotychczas niedostateczna.

Od lat pracuję jako lekarz weterynarii wyłącznie w terenie i wiem, że jest nas zaledwie — lekarzy 1.478, z czego w terenie niewiele ponad 1.000; że chłopska furmanka stanowi prawie jedyny środek lokomocji 99 proc. lekarzy; że brak połączeń telefonicznych między wsią a mieszkaniem lekarza uniemożliwia niejednokrotnie wezwanie go do nagłego przypadku ciężkiej choroby zwierzęcia na wsi, i że wreszcie w wyścigu chorego zwierzęcia między znachorem, a lekarzem weterynarii zwycięża z reguły ten pierwszy, też jadący wozem chłopskim, ale mający bliższą drogę i więcej czasu na wyjazd w każdej chwili.

Mimo małej liczby lekarzy weterynarii mogą oni być wykorzystani o wiele więcej niż dotychczas. Pod warunkiem jednak, że rolnicy będą wzywać ich nie za późno, więc nie wtedy dopiero, gdy już wskutek nieumiejętnego leczenia przez znachorów zwierzęta stały się chore beznadziejnie. Lekarz weterynarii musi nieraz poświęcać całe godziny na przejazd do chorego zwierzęcia po to tylko, by w kilka minut stwierdzić, iż znajduje się ono w agonii, że na leczenie jest już za późno i by przekonać się jeszcze raz, iż na wyjazd w teren zmarnował tylko bezproduktywnie czas.

Oto kilka przykładów:

Krowa biednego rolnika (właściciel chory leży w szpitalu, dzieci nieletnie, ziemi mało) udławiła się ziemniakiem, który utknął w części szyjnej przełyku. Doprowadzona zaraz do lekarza weterynarii była by uratowana. Ziemniak zostałby cofnięty do pyska i w ciągu kilku minut byłoby po chorobie.

Tymczasem przy chorej krowie zjawił się „znawca", który nie próbując usunięcia ziemniaka przez gardło, od razu zaczął przepychać go w stronę żołądka przy pomocy normalnej sondy bydlęcej, używanej przy wzdęciu. Pchał tak mocno, że przerwał przełyk i skaleczył płuca. Dopiero w tym momencie właścicielka zdecydowała się wezwać „do ostatniego ratunku" lekarza weterynarii. A ten straciwszy 4 godziny na przyjazd do wsi, musiał się ograniczyć do zalecenia... uboju.

Mamy setki i tysiące przypadków szkodzenia przez nieznających nowoczesnych metod leczenia znachorów wiejskich. Dlatego właśnie powołuje się i szkoli obecnie gromadzkich przodowników weterynaryjnych, którzy mają zapewnić racjonalną, pierwszą pomoc w nagłych wypadkach chorób zwierzęcych.

Weźmy inny wypadek:

Ob. Masztalerz Stanisław zauważył u swojej, wysokoźrebnej młodej klaczy, wartości około 80.000 zł objawy schorzenia kolkowego. Doprowadzona do przychodni, czy lecznicy weterynaryjnej klacz była by uratowana przez zadanie jej 500 g soli glauberskiej i zastosowanie lewatywy z wiaderka wody mydlanej. Koszt leczenia byłby minimalny, około 600 zł.

TYMCZASEM „znawca" bierze kilka dkg soli glauberskiej, rozpuszczonej we flaszce naparu mięty i zadaje klaczy tak nieszczęśliwie, że roztwór dostaje się do płuc. Stwierdziwszy „zapalenie", dokonuje u klaczy upustu krwi, a w końcu, gdy już wszystko zepsuł przez bezmyślne zabiegi, od których nie płaci żadnych podatków, pomimo uzyskiwanych z „praktyki" dochodów, zaleca udać się z klaczą do lekarza weterynarii, wmawiając chłopu na drogę, że „wątpliwie, czy lekarz coś poradzi, bo jak „on" nie pomoże, to już chyba nikt inny nie potrafi zwierzęcia uratować".

Kilkutygodniowe, usilne zabiegi lekarzy weterynarii Państwowej Lecznicy Weterynaryjnej w Piotrkowie Tryb., połączone ze stosowaniem drogocennych zastrzyków penicyliny i kilkakrotnych punkcji klatki piersiowej, nie potrafiły klaczy uratować. Koszt leczenia wyniósł kilkanaście tysięcy zł, a klacz padła razem z nieurodzonym źrebięciem!

Podczas masowego ubezpieczenia koni na życie w PZUW właściciel protestował, gdy chciano ubezpieczyć klacz na sumę rzeczywistej wartości, żeby nie płacić kilkuset złotych więcej składki. Dlatego, gdy klacz padła uzyskał tylko 40.000 zł odszkodowania. A gdzie koszty leczenia i wartość źrebięcia?

Oto przykład akcji „H" — prowadzonej przez zacofanych chłopów.

Ob. R. K. ze wsi Soczówka, z pow. koneckiego stracił w ciągu 36 godzin klacz wysokoźrębną, wartości ponad 100.000 zł wskutek tego, że przy kolce własnoręcznie wlał jej miksturę z drożdży, oleju i sody oczyszczanej i flaszki wody tak nieszczęśliwie, że prawie cała zawartość butelki dostała się do płuc.

Weźmy również pod uwagę różycę świń.

MIMO intensywnego propagowania uodporniania świń przeciw różycy ani połowa trzody w pow. opoczyńskim nie została zaszczepiona wiosną 1948 r., jakkolwiek cena szczepienia (po 100 zł od sztuki) nie była wygórowana.

Gromada Topolice zaszczepiła 196 świń, a wieś Klew tylko 7 sztuk, chociaż są to gromady prawie równorzędne pod względem ilości gospodarstw i stanu nierogacizny.

Gromada Ciechomin poddała szczepieniu 99 sztuk świń, a podobna jej wielkością grom. Sulborowice tylko 3 sztuki (!).

Były i takie gromady (Myślibórz, Pilichowice, Niewierszyn), które odmówiły solidarnie szczepienia, gdy zjawił się u nich lekarz weterynarii! Chłopi tłumaczyli nie bez pozorów słuszności, że... — przecież nie ma żadnego przymusu, że 100 zł to nie dużo, ale pieniędzy na szczepienie nie mają, a poza tym, że... na razie ich świnie są zdrowe.

Nic dziwnego, że straty świń z powodu różycy były w ub. roku dość duże w tych gromadach, które zbagatelizowały szczepienie trzody.

Rolnikowi z Kazimierzowa nie chciało się poddać szczepieniu dwu posiadanych warchlaków kosztem 200 zł, by uodpornić je na pół roku, a za zadane im już w czasie choroby 100 g surowicy dożylnie i domięśniowo musiał zapłacić 1.000 zł i w dodatku uratowane warchlaki nie wykazywały po przebytej chorobie należytego przyrostu na wadze.

JEŻELI gromadzki przodownik weterynaryjny zaopatrzony w odpowiednie leki i najpotrzebniejsze narzędzia, zastosuje punkcję (przebicie) żwacza u zadławionej krowy, aby nie padła przed przybyciem lekarza weterynarii na skutek wzdęcia, to lekarz, szczególnie jeśli będzie miał do dyspozycji samochód, przyjedzie na pewno na czas i uratuje udławione bydlę, a więc wyjazd jego na wieś nie będzie bezproduktywnym zmarnowaniem kilku godzin czasu.

Chodzi o to, by w okresie przełomowym naszej gospodarki hodowlanej każdy chłop wiedział, jak **należy, a jak nie wolno udzielać choremu zwierzęciu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach,** by orientował się, **kiedy nie wolno czekać na jakiś wynik leczenia domowego,** lecz trzeba szybko udać się z chorym zwierzęciem do lekarza weterynarii. Samo zrozumienie podanych okoliczności oznacza krok naprzód w racjonalizacji opieki weterynaryjnej nad hodowlą, która może uchronić pogłowie naszych zwierząt gospodarkich przed wielomilionowymi stratami.

DR P. WOJDYŁO

O umuzykalnienie mas

Aby szerzyć kulturę muzyczną wśród szerokich mas, należy dokładnie rozwiązać dwa zasadnicze problemy: obecny stan muzykalności tych odbiorców i jaki rodzaj muzyki może być na razie popularyzowany. Nawiązawszy kontakt w ciągu dwóch lat ostatnich ze słuchaczami wsi i ze sferami robotniczymi — zastanowiły mnie dwa kontrastujące z sobą zjawiska: pierwsze — to szczery pęd (szczególnie wśród młodzieży) do słuchania muzyki i równocześnie negatywny stosunek do utworów modernistycznych, przepojonych harmonią dysonansową, nie posiadających wyraźnie zarysowanej linii melodyjnej.

Musimy walczyć o „zdrowe ziarno muzyczne", które powinno padać na glebę już uprzednio przygotowaną. Dotychczas gleba ta jest w Polsce niesamowicie zachwaszczona, dzięki przenikaniu do najszerszych mas robotniczych i chłopskich „tandety muzycznej" w postaci bezwartościowych płyt gramofonowych, przez wydawnictwa w rodzaju „Rafałka", „Pelikana" itp. utworów. Z tego „bagienka" muzycznego trzeba wyprowadzić szerokie masy na gościniec muzyki „zdrowej", przez bardzo umiejętne wychowywanie nowych konsumentów dla muzyki wartościowej, a dla nich dostępnej.

Ileż to było wypadków za czasów sanacji, że wybitne jednostki, utalentowane muzycznie, marnowały się z powodu braku należytej opieki ze strony czynników państwowych, z powodu niełatwego dostępu do szkół muzycznych. Marnowały się takie jednostki wśród najbiedniejszych warstw społecznych. Gdy dziś do współpracy kulturalnej wchodzi i robotnik, i chłop polski — to taka duża rozlewność kultury stanowić będzie o jej sile więcej, niż wysoki poziom. Szczyty, ginące w obłokach, jeśli nie są dostrzegalne dla szerokich mas — przestają odgrywać rolę drogowskazów w rozwoju kultury danego narodu. Dziś lud polski w swej wielomilionowej masie powinien być współtwórcą i spożywcą tych wartości duchowych, bez których życie narodu nie może osiągnąć wyższych szczebli rozwoju kultury.

Materiał muzyczny, z którym mamy stopniowo zapoznawać masy — winien być bardzo umiejętnie opracowany i stopniowany. Lud polski musi się przede wszystkim zapoznać ze swoją kulturą ludową, w danym wypadku z muzyką ludową, tak bogatą i różnorodną. Nie można zaczynać budowy od dachu, lecz od fundamentu. Tym właśnie fundamentem jest pieśń ludowa, taniec ludowy. W związku z tym — rodzą się duże zastrzeżenia w stosunku do wydawanych kompozycji przez Krakowskie Wydawnictwo Muzyczne, jak również zastrzeżenia co do materiału twórczego naszych modernistycznych kompozytorów. Jeśli pójdą oni nadal w kierunku wybitnie elitarnym, to następująca uwaga Henryka Sienkiewicza w „Bez dogmatu" będzie jeszcze i dziś bardzo aktualna, mianowicie: „Czy muzyka, do której nie mają klucza już nie tylko prostaczkowie, ale nawet ludzie rozwinięci i poniekąd muzycznie wykształceni — jest tym, czym być powinna? Obawiam się, aby idąc tą drogą — muzycy nie wytworzyli z czasem kasty egipskich kapłanów, przechowujących wiedzę i piękno wyłącznie dla siebie".

Przy wychowaniu muzycznym należy mieć na myśli jeden zasadniczy warunek: nie przyzwyczajać do słuchania i wykonywania muzyki, nie posiadającej pierwiastka melodyjnego muzyki zrodzonej bez udziału serca i natchnienia. Jeśli będziemy ogół częstować muzyką formalistyczną, przepojoną dysonansami — to tylko zniechęcimy ogół do wszelkich produkcji muzycznych. Bardzo zdrowy odruch w tym kierunku widzimy w Związku Radzieckim, gdzie muzyka staje się przedmiotem pierwszej potrzeby w kulturalnym życiu narodów radzieckich.

ALEKSANDER WIELHORSKI

Z konferencji SL i PSL w Lęborku

Dnia 13 lutego br. odbyła się w Lęborku powiatowa konferencja współdziałania SL i PSL. Po przedyskutowaniu zagadnień związanych ze zbliżającym się zjednoczeniem ruchu ludowego, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

1. Stać na straży radykalnych ideałów ruchu ludowego, reprezentowanego w przeszłości przez Zaranie, Wyzwolenie, Niezależną Partię Chłopską i Wolę Ludu.

2. Pilnować czystości szeregów SL-PSL, za pośrednictwem wspólnych komisji weryfikacyjnych, przez wyeliminowania elementów rozbijackich separatystycznych i spekulanckich, które wcisnęły się do naszych szeregów lub będą chciały się wcisnąć.

3. Utrzymać stałą i ścisłą współpracę z PZPR, gwarantem sojuszu chłopsko-robotniczego.

4. Ożywić komisje współdziałania SL-PSL na szczeblu gminnym i gromadzkim, przez zwoływanie stałych konferencji i zebrań.

5. Zebrani postanawiają wziąć czynny udział w akcji „H" i wezwać wszystkich chłopów, członków SL i PSL oraz bezpartyjnych, do jak najszybszej wpłaty pierwszej raty podatku gruntowego, do wzmożenia jak największego wysiłku na odcinku hodowlanym, który zapewni wiele korzyści tak dla chłopów i robotników, jak i dla Polski Ludowej.

6. Zebrani delegaci potępiają zdrajców i dezerterów Polski Ludowej, Bańczyka, Wójcika i Wójcickiego.

PAKT ATLANTYCKI — PAKTEM AGRESJI

DEPARTAMENT stanu USA w oświadczeniu swym, wydanym, jak wiadomo, w związku z paktem północno-atlantyckim, usiłuje usprawiedliwić montowanie go koniecznością „utrwalenia bezpieczeństwa" w rejonie północnego Atlantyku oraz „umocnienia ONZ". Dążąc do wykazania legalności paktu z międzynarodowego punktu widzenia, departament stanu powołuje się na artykuły 51 i 52 statutu ONZ.

Wystarczy jednakowoż przeanalizować uważniej istotę paktu północno-atlantyckiego, ażeby zrozumieć całą nieprawdziwość tych motywów. Co więcej — staje się najzupełniej oczywiste, że pakt nie posiada nic wspólnego z ideałami ONZ, mając na celu wyłącznie realizację dążeń imperializmu anglo-amerykańskiego w dziedzinie ustanowienia jego panowania nad światem.

W istocie rzeczy artykuł 51 statutu ONZ głosi, że statut ten „w żadnym stopniu nie ogranicza suwerennych praw na indywidualną czy kolektywną obronę, jeżeli zajdzie fakt napaści zbrojnej na członka Organizacji do tego czasu, zanim Rada Bezpieczeństwa nie poweźmie środków dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa".

Każdy wie dobrze, że zarówno Stanom Zjednoczonym, jak i Wielkiej Brytanii oraz innym krajom, leżącym nad Atlantykiem północnym, nie zagraża niebezpieczeństwo z żadnej strony właśnie teraz, po zlikwidowaniu faszyzmu niemieckiego i japońskiego. Staje się jasne, że utworzenie paktu północno-atlantyckiego w żaden sposób nie da się usprawiedliwić artykułem 51 statutu ONZ.

Jasne, że i artykuł 52 statutu ONZ nie usprawiedliwia paktu północno-atlantyckiego, ponieważ nie jest on przede wszystkim układem regionalnym, bo ma objąć kraje obu półkul, a poza tym stawia sobie za cel nie rozstrzyganie jakichś kwestii regionalnych, lecz służy agresywnej polityce obecnych kół kierowniczych USA i Anglii. W ten sposób staje się niewątpliwe, że prawdziwe cele paktu nie tylko nie są zgodne z celami i zasadami ONZ, lecz i jaskrawo im się sprzeciwiają.

JEDEN ze zwolenników i obrońców paktu atlantyckiego — reakcyjny dziennikarz Walter Lippman, zbliżony do decydujących czynników departamentu stanu, stwierdził na łamach pisma „New York Herald Tribune", że pakt północno-atlantycki i wynikająca z niego pomoc wojskowa państwom — uczestnikom paktu ma na względzie cele następujące:

zwiększyć siły zbrojne w Europie zachodniej po to, by ocalić znajdujące się u steru rządy anty-ludowe, podporządkowane imperialistom amerykańskim, „stworzyć pewność, że żaden z tych rządów nie może być usunięty". „Dać podstawy dla porozumienia, według którego Stany Zjednoczone będą utrzymywały swe siły zbrojne w Europie, po zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami" — pisze Lippman.

To oświadczenie raz jeszcze obala kłamliwość wersji kół oficjalnych USA o rzekomo „obronnym charakterze" paktu północno-atlantyckiego. Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że pakt ten, wyrażając agresywne dążenia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ma na względzie bezceremonialne mieszanie się do życia wewnętrznego państw zachodniej Europy. Jego funkcje polityczne sprowadzają się do walki ze wszystkimi postępowymi i demokratycznymi elementami w krajach, w tym czy innym stopniu zależnych od USA.

Prawdziwą istotę paktu w dostatecznym stopniu zdemaskowała deklaracja radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, ogłoszona 29 stycznia br.

TEN historyczny dokument wyciąga w wyniku głębokiej analizy polityki USA i Wielkiej Brytanii wniosek całkowicie odpowiadający rzeczywistemu stanowi rzeczy, że „obecnie podkopuje się Organizację Narodów Zjednoczonych jako, że w pewnej mierze przeszkadza ona kołom agresywnym w ich polityce agresji i rozpętywania nowej wojny".

Agresorzy anglo-amerykańscy zapominają, że ich ekspansjonistycznym planom przeciwstawia się pokojowa polityka obozu demokratycznego z ZSRR na czele, że w fakcie tym tkwi właśnie przeszkoda nie do zwalczenia, uniemożliwiająca realizację ich szaleńczych planów panowania nad światem.

A. Inzow

Specjalne ekipy sanitarne PCK
zbadały ponad 4500 pacjentów
we wsiach wielkopolskich

W związku z akcją sanitarno - społeczną Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Wlkp. — Oddziały PCK przeprowadziły około 170 wyjazdów w teren. Specjalne ekipy sanitarne dokonały badania najbiedniejszej ludności wiejskiej w liczbie około 4.500 osób i rozdały bezpłatnie większą ilość lekarstw i odżywek witaminowych dla dzieci.

Szereg Oddziałów PCK, prócz akcji zdrowotnej na wsi, przeprowadziło w ramach „Czynu Kongresowego" niemniej doniosłe prace, jak: kursy dla „Przodownic Zdrowia" (10), dla „Młodych Matek" (1), udział w odgruzowaniu miasta Rzepina itd. Otwarto również szereg punktów sanitarno - drogowych (1), i Stancji Wiejskich (2). Rozdano 62 apteczki, wyposażone w leki.

Na każdym punkcie, gdzie przeprowadzono badania lekarskie, wygłoszone zostały wobec zgromadzonej ludności wiejskiej referaty na temat sanitarny oraz Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych.

Z innych akcji „Czynu Kongresowego" kilka oddziałów zorganizowało patrole sanitarne na trasie biegu sztafety ZMP. Przeprowadzono remont świetlicy w Wschowie oraz wyświetlono sporo filmów o tematyce higieniczno - sanitarnej.

Do powyższego należy dodać jeszcze akcję wśród Kół Młodzieżowych PCK, które przeprowadziły w kontakcie z ZMP w tym czasie szereg użytecznych prac, przeważnie na terenie swych szkół.

Z ważniejszych należy wymienić: nawiązanie korespondencji i wysyłkę paczek oraz albumów dla młodzieży szkolnej Związku Radzieckiego, remonty klas, współzawodnictwo w nauce, udzielanie pomocy słabszym uczniom, zbiórka książek dla Wojska Polskiego itp.

W tej akcji wzięło udział około 700 Kół Młodzieżowych PCK.

(g)

Nagrody za portrety i rzeźby
przodowników pracy

(ch) Komisja Departamentu Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki wyznaczyła nagrody dla plastyków, którzy brali udział w Wystawie Portretów Przodowników Pracy.

W Poznaniu został nagrodzony rysunek, przedstawiający sylwetkę St. Nowaka z zakładów H. Cegielskiego. Rysunek wykonano w pracowni prof. Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — Polańskiego.

Ponadto został wyróżniony portret H. Olejnik — przodownicy pracy zakładów „Stomil". Wykonano go w pracowni prof. Szczepańskiego.

Wyróżniono również rzeźbę i popiersie przodownika pracy M. Łykowskiego, wykonane przez uczniów prof. Wójtowicza.

Chłopi chodziescy powiększyli
pogłowie zwierząt gospodarskich
mimo nieurodzaju i epidemii

(ch) Użytkownicy gospodarstw poniemieckich w powiecie chodzieskim, to w przeważającej ilości repatrianci, reemigranci i przesiedleńcy. Wszyscy oni pracowali kiedyś na glebach bardzo dobrych, stąd gospodarowanie na tych terenach nie jest dla nich sprawą łatwą. A jednak mimo, że w roku gospodarczym 1946/47 deficyt w zbożu wynosił 7.000 ton, gospodarujący w pow. chodzieskim chłopi nie pozbywali się inwentarza i przy pomocy akcji kredytowej jeszcze go powiększali.

Doszło do tego, że stan pogłowia koni wzrósł o 10.5 proc., bydła o 11.3 proc., owiec o 23.9 proc. Pogłowie świń utrzymało się na poziomie.

Jest to rzecz tym godniejsza podziwu, że w ubiegłym roku wskutek epidemii szeregu chorób wiele świń wyzdychało.

Obrady GRN w Chrzypsku

(Kl) Ostatnio odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Gminnego w Chrzypsku Wielkim, pow. międzychodzki posiedzenie GRN. Po uchwaleniu podatku na pomoc zimową od izb mieszkalnych i kosztów na utrzymanie samochodu Ochotniczej Straży Pożarnej przyjęto jako nowych członków Rady: J. Zalewskiego z Chrzypska Wielkiego i K. Ziółka z Mylina (obaj z SL), L. Borowiaka (ZNP) i bezpartyjnych K. Sajnę z Jabłonowa i W. Biedziaka z Orla.

W wolnych wnioskach radny Piwosz mówił o konieczności odznaczenia matek wielu dzieci i zaopatrzeniu świetlic we wszystkich gromadach gminy chrzypskiej w potrzebne urządzenia świetlicowe. Radny Tomczak wniósł, aby zakupić dla wszystkich szkół sztandary narodowe oraz, aby uzupełnić drzewostan ogrodów przy szkołach.

Fachowcy fabryczni opiekują się
ośrodkami maszynowymi

(sz) Zakłady „Wagmo" w Zielonej Górze rzuciły swego czasu hasło brania w opiekę ośrodków maszynowych przez fachowe załogi fabryczne. Apel ten znalazł wśród pracowników różnych fabryk żywy oddźwięk.

Ostatnio odbyło się zebranie załogi Dolnośląskich Zakładów Odlewniczych w Zielonej Górze, na którym postanowiono wziąć w opiekę ośrodek maszynowy w Niedoradzu. Pracownicy postanowili nie tylko naprawiać maszyny rolnicze, lecz także uczyć i bawić mieszkańców. Zespół świetlicowy Zakładów Odlewniczych będzie co pewien czas przyjeżdżał do Niedoradzu z odczytami i występami artystycznymi.

Załoga Zakładów Odlewniczych ma już czwartą ekipę przemysłową, która bierze w opiekę ośrodek maszynowy.

Dorobek wolsztyńskiego
Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

(Wu-ha) Onegdaj odbyło się w Wolsztynie walne zebranie Pow. Oddz. ChTPD. Zjechali się delegaci kół gminnych, by zamknąć pierwszy okres działalności, który trwał od września 1948 do 31 grudnia 1948. Jak zwykle, początki są trudne. Wyniki jednak są dodatnie: 7 przedszkoli, 1 punkt opieki nad matką i dzieckiem, kilka dziecińców letnich. Pomoc pieniężna wyniosła ponad 800 tys. zł.

Pewne, że wiele nie zostało osiągnięte, ale na początek jest to i tak pokaźny rezultat.

Dzięki wydatnej pomocy i chętnej współpracy z Inspektoratem Szkolnym, tudzież usilnym zabiegom Pow. Zarz. SL i innych organizacji, jak również dzięki poparciu społeczeństwa naszego powiatu ChTPD rozwija się pomyślnie.

Na zebraniu wybrano nowy zarząd: W. Hajduk, L. Bombicki, Dolicher, Polak i in.

Przed nowym zarządem stoi zadanie osiągnięcia jeszcze większych rezultatów. Mianowicie szeroko zakrojona akcja wczasów letnich, którymi muszą być objęte i dzieci wiejskie. Paląca kwestią jest roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem na wsi, a więc trzeba będzie rozbudować sieć punktów pomocy lekarskiej a na razie choćby tylko poradni.

Nad Wartą

(ch) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie podaje do wiadomości, że wszyscy posiadacze zaświadczeń tymczasowych na odznaczenia, wydanych przez Prezydium Rady Narodowej w r. 1945 i 1946 winni się zgłosić do dnia 10 marca br. w Ratuszu — biurze Prezydium MRN.

**

(ch) W powiecie gnieźnieńskim dokształca się 2.537 uczniów. Cyfra ta stanowi 75 proc. ogólnej liczby młodzieży podlegającej obowiązkowi doszkalania. Ponadto w powiecie znajdują się trzy średnie szkoły rolnicze. Szkoła w Winiarach liczy 118 uczniów, w Przybrodzie — 56, a w Niechanowie 52 uczniów.

**

(ch) W styczniu br. na terenie pow. gnieźnieńskiego stwierdzono w 30 zagrodach różycę u świń. Akcja walki z różycą trwa. Trzeba podkreślić, że w powiecie gnieźnieńskim znajduje się obecnie 29.000 świń.

**

(sz) Nauczyciele szkół krotoszyńskich postanowili przenieść zagadnienie wyścigu pracy do życia szkolnego. Postanowiono pobudzić młodzież szkolną do współzawodnictwa oraz poświęcić więcej uwag. młodzieży zaniedbanej.

**

(sz) Stały dopływ ludności do powiatu gorzowskiego spowodował niestety większą ilość doniesień karnych. Ze sprawozdania Referatu Karno-Administracyjnego wynika, że w 1946 roku ilość doniesień karnych wynosiła 551. W roku 1948 ilość doniesień wzrosła już do 1578. Systematycznie wzrasta ilość mandatów karnych za opilstwo.

**

(Kl) Na ostatnim posiedzeniu GRN w Łowyniu (pow. Międzychód), powołano do życia Kom. Ośw. i Kom. Kontroli Społecznej oraz Gminny Komitet Akcji Pomocy Zimowej. Uchwalono też zlikwidowanie wszystkich ugorów w gminie.

Towarzystwu Burs i Stypendiów
brak środków na pomoc dla młodzieży

OBYWATELE!

Zdolna, pracowita, lecz niezamożna młodzież, ucząca się w szkołach podstawowych, średnich i zawodowych, a przebywająca w bursach, potrzebuje doraźnej pomocy.

Doceniając to, Centralny Komitet Opieki Społecznej zrezygnował z urządzenia zbiórki w ramach akcji Pomocy Zimowej w dniu 20 lutego br. na rzecz Towarzystwa Burs i Stypendiów RP.

Towarzystwo Burs i Stypedów urządza więc w tym dniu zbiórkę publiczną we wszystkich miejscowościach województwa poznańskiego, przeznaczając wszelkie, uzyskane stąd kwoty na DODATKOWE stypendia, na odzież, obuwie, pomoc lekarską itp. dla wychowanków burs i stypendystów.

Kto rozumie, kto docenia, kto czuje potrzebę przyjścia z pomocą naszej młodzieży, niech w dniu 20 lutego br. nie odmówi datku na rzecz

TOWARZYSTWA BURS I STYPENDIÓW RP

i w ten sposób realnie okaże pomoc młodzieży.

Wzywamy wszystkie organizacje społeczne, aby natychmiast przystąpiły do współpracy z T-wem Burs i Stypendiów dla zorganizowania zbiórki publicznej WE WSZYSTKICH miejscowościach WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.

Obowiązkiem organizacji społecznych, oświatowych i młodzieżowych jest przygotować wspólnie z TBS RP zbiórkę publiczną tak, aby każdy chętny ofiarodawca miał możność przyczynić się datkiem na rzecz zdolnej a niezamożnej młodzieży — fundamentu naszej przyszłości.

Co warto zobaczyć
w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Od bajki do bajki", godz. 19.00.
PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.
TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.
BAŁTYK — „Rosanna z siedmiu księżyców", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę godz. 10.30, 13.00.
MUZA — „Dwaj panowie F", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.
RIALTO — „Przeczucie", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 12.
WARTA — „Noc grudniowa", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.
WARTA — „Program aktualności nr 5", godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę godz. 10.

Zamrażalnia

W poznańskiej rzeźni miejskiej buduje się obecnie olbrzymią zamrażalnię. Dotychczasowe koszta jej budowy wynoszą już ponad 80 milionów złotych.

Zamrażalnia będzie wyposażona w rampy kolejowe i samochodowe, a jej komory chłodnicze będą miały temperaturę od 0 do 25 stopni C.

W projekcie jest również budowa chłodni tunelowej, której zdolność zamrażania wynosiłaby około 5 ton mięsa na dobę.

Będzie to miało oczywiście wielki wpływ na gospodarkę hodowlaną woj. poznańskiego i przyczyni się do jej szybkiego i wielkiego rozwoju.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-47473

600 milionów złotych na orkę i zasiewy wiosenne

Zgodnie z planem kredytowym na I kwartał r. b. Państwowy Bank Rolny uruchamia na sfinansowanie wiosennej orki i zasiewów na terenie całego kraju 600 mil. zł kredytów krótkoterminowych.

Z kredytów korzystać mogą gospodarstwa małe i średnie oraz spółdzielnie Parcelacyjno - Osadnicze lub grupy parcelacyjne.

Podania rolników ubiegających się o pożyczkę, opiniowane będą przez gminne zarządy ZSCh. Podania spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych lub grup parcelacyjnych opiniować będą powiatowe Rady Społeczne Spółdzielni Parcelacyjno - Osadniczych.

Kredyty na sfinansowanie wiosennej orki i zasiewów udzielane będą wyłącznie za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędnościowych oraz Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych. Rozdziału kredytów przydzielonych poszczególnym województwom, dokonają specjalne komisje, w których skład wejdą przedstawiciele Działów Rolnictwa Urzędów Wojewódzkich, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Centrali Rolniczej, spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i Państwowego Banku Rolnego.

Na zabezpieczenie udzielonych w ramach wiosennej akcji siewnej kredytów, instytucje pośredniczące pobierać będą od rolników indywidualne skrypty dłużne z jednym podpisem członka z rodziny biorącego pożyczkę, a więc żony, syna lub córki albo z podpisem obcej, materialnie odpowiedzialnej osoby. Spółdzielnie Parcelacyjno - Osadnicze zarejestrowane złożą na zabezpieczenie kredytu skrypt dłużny, podpisany przez Zarząd Spółdzielni. Grupy parcelacyjne i spółdzielnie niezarejestrowane złożą skrypty dłużne podpisane przez członków odpowiedniego zespołu, potwierdzone przez zarząd gminy.

Osadnicy, którzy przybyli na teren województw szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego w r. 1948-49 będą przy rozdziale kredytów specjalnie uwzględnieni.

WIEŚCI Z KRAJU

● W Mielcu w woj. rzeszowskim otwarto nowoczesną oczyszczalnię pierza i puchu. Nowa oczyszczalnia, w której praca odbywa się maszynowo planuje wyprodukować w rb. 100 ton pierza handlowego. Okr. spółdzielnia obrotu zwierzętami „Samopomoc Chłopska", której podlega oczyszczalnia organizuje skup pierza nie tylko na terenie wojew. rzeszowskiego, ale także w województwach lubelskim i kieleckim. (W. Ch.)

● Hufiec „SP" gromady Pawłów, pow. Trzebnica, woj. lubelskiego wystąpił z czynną pomocą dla gospodarzy wsi samopomocowej Jaksice.

Junacy pomagali chłopom w pracach gospodarskich przy przewożeniu nawozu, młócce itd.

Obecny w czasie robót starosta powiatowy, wyraził junakom podziękowanie za pomoc okazywaną małorolnym chłopom.

● Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Inowrocławiu powołała przy zakładach pracy specjalne komisje społeczne do walki z analfabetyzmem, a przy oddziałach związkowych „trójki", których zadaniem będzie dopilnowanie akcji likwidacji analfabetyzmu. Do końca lutego br. we wszystkich zakładach pracy otwarte będą kursy dla analfabetów.

● 19 gdyńska drużyna harcerska im. Sobieskiego złożyła w dyrekcji DAL-u pięknie inkrustowany album i krzyż harcerski, jako dar dla załogi transatlantyku „Sobieski". Jest to wdzięczność za umożliwienie przez załogę statku drużynie odbycia obozu zimowego.

● 15 bm. odbyła się w stoczni gdańskiej uroczystość założenia stępki pod budowę pierwszego polskiego trawlera dla połowów dalekomorskich. Zaznaczyć należy, że w wielu krajach morskich do budowy trawlerów używa się specjalnych stoczni do tego celu przystosowanych. Stocznia gdańska buduje swój pierwszy trawler na tej samej pochylni, na której wybudowano rudowęglowiec „Jedność Robotnicza". W najbliższym czasie stocznia przystąpi do budowy 60 rybackich kutrów o stalowej konstrukcji.

Podjąć kredyty inwestycyjne do 31 marca

Jak się dowiadujemy z Centralnego Urzędu Planowania, termin ulgowy 31 marca 1949 r., w którym wygasają kredyty inwestycyjne, przewidziane w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948, przedłużony nie będzie. Kredyty inwestycyjne przewidziane w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948 winny więc być zrealizowane najdalej do dnia 31 marca br.

Odprawy agronomów

W celu usprawnienia organizacji pracy państwowej służby agronomicznej Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych organizuje co miesiąc odprawy robocze naczelników wydziałów rolnictwa z terenu wszystkich województw. Na odprawach zapoznają się oni z aktualnymi planami Min. Rolnictwa na odcinku produkcji rolnej.

Pierwsza tego rodzaju odprawa od była się w dniu 16 bm. w Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych. Obradom przewodniczył wicedyrektor dep. prod. rolnej inż. Łukomski.

Podobne odprawy organizowane będą co miesiąc w powiatach. Na odprawach tych poszczególne zagadnienia związane z planem rolniczym omawiane będą przez inspektorów i instruktorów powiatowych służby agronomicznej.

Z czasem miesięczne odprawy organizowane będą również na szczeblu gminnym.

RADIO

NIEDZIELA, 20 LUTEGO

6.45 Sygnał czasu. 6.55 Muz. 7.00 Wiad. gosp. dla wsi. 8.00 Dziennik por. 9.00 Naboż. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 Aud. regionalna. 11.00 Wszechnica Radiowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Poranek symf. 13.00 Radiokronika. 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „Sprawność ruchu" — pog. 14.10 „9 płaczek nieboraczek" — aud. dla dzieci. 14.30 Kapela Ludowa. 15.00 „Makbet" Szekspira. 16.00 Dziennik popoł. 16.10 muz. baletowa. 16.45 „Nowe książki". 17.00 Koncert rozr. 18.00 „Pan Tadeusz". 18.20 Muz. staroklasyczna. 18.40 „Melodie świata". 19.05 „Dookoła Adeli" — słuch. 19.30 Muz 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Wiad. sport. 21.00 „Z życia Czechosłowacji". 21.30 „Na muz. fali". 22.00 Wiad. sport. 22.10 „Karnawał robotniczy". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia II-ej klasy

Wygrana 500.000 zł. padła na nr 55572 w Warszawie.

Wygrana 200.000 zł. padła na nr 43853 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł. padły na nr. nr. 10808 28094 40558 41877 45651 55682 58742 67227 71570.

Wygrane po 40.000 zł. padły na nr. nr. 2282 12902 15686 30455 36174 54309 55312 62331 67150 77441 88078 94620.

Wygrane po 16.000 zł padły na nr nr 651 8230 8747 14648 19379 19666 19698 20165 20367 21435 24877 27249 28349 29866 34576 36578 37851 40337 42090 49035 50685 51337 55790 56544 57181 57811 59322 64858 66120 67976 70315 71235 74384 76632 79912 81484 83863 84445 88157 88944 89254.

Wygrane po 8.000 zł. padły na nr. nr. 140 1119 1265 1397 2372 4031 5737 6439 9842 12274 12454 12538 12996 14510 14992 15511 16251 17318 18411 19053 21243 21419 21903 22022 23786 24787 25673 25715 26048 26684 27541 28303 28319 29469 29682 29817 31388 34933 36196 36523 36585 39275 40651 41955 42462 43573 46627 46969 48997 49087 53265 53615 54350 54427 55636 55948 56569 57699 57946 58565 58752 59050 59110 60248 60797 60973 61587 63791 67105 69131 69134 69922 70230 70251 70314 70441 71226 71616 71786 73976 74107 79222 80246 80415 81654 83977 85152 85889 86865 90222 93798 93854 94063

Wygrane po 4.000 padły na nr. nr. 139 276 282 557 782 871 1501 571 2068 393 471 515 891 3136 670 4267 516 818 942 5172 308 641 930 6129 345 490 623 636 854 849 958 9301 499 781 871 10101 235 324 11171 520 594 12223 420 570 771 13002 210 942 14109 292 847 15225 935 16763 17168 969 1839 410 864 967 19381 595 669 682 743 771 20258 517 969 21380 870 22443 542 891 912 963 23272 24174 395608 621 25705 793 924 954 965 26064 082 924 27685 699 29470 30441 31942 33996 34071 497 35023 273 965 36444 37074 118 389 745 799 38028 096 484 525 39621 40332 584 41226 431 557 42834 878 44065 339 802 45066 345 406 46257 315 332 337 612 47904 48366 548 676 49537.

50121 342 596 721 51458 820 52163 238 506 53281 325 391 525 54157 987 55045 091 601 626 773 56470 57204 338 348 58294 328 417 528 784 59000 235 404 545 60794 61243 62138 251 286 623 851 63535 682 874 890 64270 350 515 925 932 65168 391 711 857 887 66592 898 67992 68153 33 518 551 613 69002 135 207 651 776 879 70630 71190 574 844 72450 542 73616 777 74190 346 401 722 920 75306 575 76190 640 931.77024 424 729 910 78172 300 417 519 619 804 79008 011 095 80192 473 523 613 875 81095 153 184 614 675 340 744 746 84091 880 85974 86076 384 87242 742 856 898 881 95 383 406 780 89102 540 571 554 91039 257 92146 365 93243 373 94014 087 432 626.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł.

9007 23 6 67 82 129 60 383 431 63 527 780 828 87 10658 66 740 874 939 46 11032 141 49 62 67 90 96 404 11 32 47 56 89 589 99 641 72 731 807 92 12056 134 42 217 35 355 442 720 908 10 13084 105 376 422 507 56 82 613 76 703 32 847 14011 67 134 56 233 312 62 432 76 572 614 80 711 21 47 865 945 57 15 140 50 68 224 37 383 425 564 619 24 33 39 63 731 869 16062 67 91 183 241 55 385 525 58 746 53 811 991 94 17052 147 84 89 273 329 59 485 535 639 748 884 18129 54 374 83 448 86 92 522 614 984 19062 96 98 128 62 255 306 410 60 502 16 25 70 648 52 716 30

20012 35 42 9 87 363 449 69 70 609 81 705 84 824 6 72 5 92 965 21031 136 80 244 7 416 53 81 620 60 5 718 65 6 887 952 81 22047 9 194 237 96 307 34 446 70 546 64 706 10 68 77 92 808 57 66 901 23013 49 118 3 24 2 77 297

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Odbudowa wsi woj. krakowskiego

Z pomocą państwa odbudowano w woj. krakowskim w II półroczu ub. r. 457 obiektów gospodarczych i mieszkalnych. Wybudowano w gromadach Szczucin i Borki 17 budynków inwentarskich z tymczasową częścią mieszkalną, ponadto rozpoczęto budowę 13 nowych obiektów, które będą ukończone w marcu br. Odrębny dział stanowi budownictwo wzorowe. W drugim półroczu wykończono 10 wzorowych gospodarstw w powiatach najbiedniejszych. Niezależnie od tego na cele budownictwa pasterskiego przyznano w ub. r. 22 i pół miliona zł. budując strengi i bacówki na Podhalu. Ponadto przeprowadza się w pow. wadowickim scalenie 2200 ha gruntu dla 708 rolników. Równocześnie prowadzi się tam prace melioracyjne oraz elektryfikacyjne objętych scaleniem.

W 82 gromadach zabłysło światło elektryczne. Na r. bież. przewiduje się elektryfikację dalszych 90 wsi. Niezależnie od tego energię elektryczną otrzymają wszystkie wsie samopomocowe. (W. Ch.)

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

ANONSE I KOMUNIKATY NKW SL

19 bm. odbędzie się w Rzeszowie odprawa sekretarzy politycznych i instruktorów zarządów powiatowych SL.

***

W niedzielę dnia 20 bm. przeprowadzone zostaną masowe wiece na terenie trzech powiatów województwa białostockiego: **Augustów, Łomża i Olecko.** Naczelny Komitet Wykonawczy SL deleguje na akcję wiecową obywateli posłów.

***

16 bm. odbyło się zebranie Sekcji Kobiet przy Kole NKW SL z udziałem 35 członkiń. Kol. **Adela Chlebuś** wygłosiła referat pt. **„Rola kobiety w Stronnictwie Ludowym"**, kol. Antonowicz mówiła na temat roli kobiety we wsi spółdzielczej.

Na zebraniu wytypowano 9 grup, które obsłużą **powiat warszawski** 8 marca, w dniu „Święta Kobiety".

WARSZAWA

Onegdaj odbyła się w Wydziale Oświat. NKW SL konferencja z udziałem wicemin. oświaty **W. Garncarczyka, kier. wydz. kol. St. Gajowniczka,** wiceprezesa ZNP kol. **Dziemisiewicza, dra Hoszowskiej, Czajkowskiego** i red. **Frysza**, poświęcona m. in. tak trudnemu zagadnieniu, jakim jest reorganizacja sieci szkolnej w związku z projektowanym podniesieniem stopnia organizacyjnego wiejskich szkół jedno- i dwuklasowych.

Wstępny charakter rozważań tej sprawy skłonił uczestników do przestudiowania jej na podstawie referatu dra Falskiego, dysponującego cennym materiałem statystycznym, niezależnie od szczególnego znawstwa omawianego przedmiotu.

NA „DOM CHŁOPA"

Członkowie Rady Ekonomiczno-Rolnej przy Zarz. Woj. SL w Szczecinie, mając na uwadze połączenie się w niedługim czasie obu stronnictw ludowych SL i PSL, uchwalili jednogłośnie opodatkować się dobrowolnie w wysokości 5 proc. od poborów w stosunku miesięcznym i uzyskaną sumę wpłacić na „Dom Chłopa", ażeby tym uczcić zjednoczenie się stronnictw ludowych.

Rada Ekonomiczno-Rolna wzywa wszystkich ludowców do naśladownictwa.

***

Członkowie Koła SL ze wsi Czerna gm. Iłowa, pow. Żagań, przesłali na ręce prezesa min. Wincentego Baranowskiego rezolucję:

„Z wielką radością witamy wiadomość o zbliżającym się Kongresie Zjednoczenia obu stronnictw chłopskich.

Jako czyn przedkongresowy postanawiamy niezwłocznie wpłacić na „Dom Chłopa" 1.500 zł i wzywamy do współzawodnictwa wszystkie koła SL w całej Polsce".

KOBIETY SL W AKCJI „H"

14 bm. odbyła się w Szczecinie konferencja wydziałów kobiecych SL i PZPR z udziałem przedstawicielek NKW SL — posłanki **Z. Tomczykówny**, KC PZPR — **Orczykowskiej.**

Omówiono zagadnienia: ocena udziału kobiet w akcji wyborczej ZSCh, przygotowanie do obchodu „Święta Kobiet" w dniu 8 marca, udział kobiet w akcji hodowlanej.

Postanowiono, że **kobiety województwa zachodnio-pomorskiego z całą stanowczością podejmą udział we współzawodnictwie chowu bydła i trzody chlewnej.**

Aktyw kobiecy SL i PZPR wyjedzie do 10 powiatów, które podejmą współzawodnictwo w akcji „H".

KOBIETA WICEPREZESEM ZARZĄDU POWIATOWEGO SL

Na walnym zjeździe SL w **Słupsku** wybrano nowy zarząd. **Wiceprezesem została Franciszka Sypiańska — dotychczas pełniła ona funkcję prezesa Zarz. Gm. SL w Chornowie.**

Wybory do ZSCh woj. gdańskiego

Wybory do zarządów powiatowych Zw. Samop. Chłopskiej zostały w wojew. gdańskim zakończone. Na 99 członków zarządów powiatowych jest 44 bezrolnych, 17 małorolnych i 38 średniorolnych. Do zarządów weszło również 16 kobiet. Władze powiatowe podkreśliły duże wyrobienie społeczne chłopów. Jako przykład służyć może powiat sztumski. Chłopi tego powiatu w dowód wdzięczności dla robotników opiekujących się ośrodkami maszynowymi zasiali pszenicą 7 ha nieużytków, a zbiory przeznaczyli na sieroty po robotnikach-bojownikach o wolność i demokrację. (W. Ch.)

Hodowla owiec w Rzeszowskiem

7 i pół mil. zł kredytu przyznało Min. Rolnictwa dla rozwoju hodowli owiec w wojew. rzeszowskim. Kredyt rozprowadzono w zależności od potrzeb do powiatów podgórskich, gdzie przewiduje się podjęcie hodowli na szeroką skalę. Z sum tych w pierwszym rzędzie korzystać będą mogły wsie samopomocowe oraz indywidualne gospodarstwa prowadzące hodowlę owiec.

Niezależnie od powyższych kredytów ministerstwo przyznało 450 tys. zł na stworzenie zespołów wychowu jagniąt. Celem podniesienia rasy jeszcze w pierwszym półroczu br. sprowadzi się z Rumunii 350 owiec rasy cakiel biały i czarny. Inspektorat hodowli owiec projektuje w mies. letnich zakup 3 tys. owiec na Podhalu dla zasilenia spółdzielni pastwiskowych w wojew. poznańskim w owce cienkorunne, tryki cienkorunne. (W. Ch.)

Ludność woj. pomorskiego żołnierzom radzieckim

Fabryki, zakłady pracy, szkoły, organizacje społeczne i młodzieżowe na terenie całego województwa pomorskiego, które przygotowały upominki dla oddziałów armii radzieckiej, składają je obecnie do zarządu oddziału wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po zgromadzeniu wszystkich upominków projektuje się zorganizowanie wystawy, po czym zostaną one przekazane przez specjalną delegację radzieckim władzom wojskowym.

Dziwna zima na północy

(Korespondencja własna)

Sztokholm, w lutym 1949.

KIEDY północ nie mrozem dmucha, lecz raczej ulega niewytłumaczonym kaprysom aury, wyczarowującym w środku zimy — kwitnące pierwiosnki, wonne fiołki wyrosłe nie w cieplarniach, lecz na surowych zboczach gór skandynawskich — to można mówić o dziwnym zaiste uroku.

W słonecznej Italii notowano w okresie gwiazdkowym miejscami do 20^0 mrozu. W Haparandzie leżącej o około 4 tysiące km na północy było w tym czasie 8 stopni ciepła i ani jednego płatka śniegu, gdy w Teheranie pod zwałami śniegu zarywały się dachy, a w Nowym Jorku zaspy śnieżne sparaliżowały komunikację.

W Sztokholmie dopiero ostatnie dni przyniosły spadek temperatury poniżej zera — przy czym jednego dnia pod wieczór termometr wskazuje — 10, a następnego dnia rano może być plus 4.

Wynik tych nieprzewidzianych skoków temperatury jest różny. Zwolennicy np. nart narzekają na tak dotkliwy brak śniegu, że dla urządzenia zapowiedzianych od dawna zawodów narciarskich w jednym z miast pod Sztokholmem, musiano sprowadzić śnieg wagonami z Ratlvik, malowniczej miejscowości, leżącej w Dalekarlii a znanej wielu Polakom, więźniom niemieckich obozów koncentracyjnych — którzy, po latach męki, w uroczym Ratlviku znaleźli odpoczynek i warunki odzyskania zdrowia i równowagi psychicznej.

Pomysłowemu przedsiębiorcy, który dostarczał śnieg na podsztokholmskie bieżnie, kapryśna natura spłatała figla, gdy na trzy dni przed zapowiedzianymi zawodami sypnęła nagle śniegiem.

Niewiele tego było, nie wiem czy na 2 cm — ale wystarczyło, by zmniejszyć zapotrzebowanie na śnieg z wyżyn Dalekarlii.

Toteż wczoraj pojawiło się w prasie sztokholmskiej ogłoszenie — jedyne w swoim rodzaju — tej treści: „Z przyczyn wiadomych — pozostałe zapasy śniegu z Ratvik sprzedam za pół ceny". Kupiec musi mieć ślepą wiarę w siłę reklamy...

Wielu ludzi jest rozczarowanych zimą tegoroczną. Właściciele luksusowo urządzonych pensjonatów na dalekiej północy, patrzyli z niepokojem na nagie zbocza górskie, które w najżywszym okresie turystyki zimowej przypominały raczej szare przedwiośnie. Kapryśna przyroda sprawiła, że nawet na leżących już za kołem podbiegunowym obszarach, zamieszkałych przez koczowniczą ludność lapońską śnieg przypruszył lekko skaliste, rudawe zbocza górskie. Ożywiony w okresie gwiazdkowym i noworocznym sezon narciarski musiał w tych warunkach zawieść, zarówno turystów, jak i gospodarzy.

EKONOMIŚCI obliczają już korzyści, jakie gospodarka narodowa odniesie wskutek łagodnej zimy.

Przede wszystkim zmniejszenie zapotrzebowania na drewno opało we zwiększy zasoby drzewa przewidziane na eksport.

Na to trzeźwiejsi jak zwykle chłopi-gospodarze powiadają — i nie bez racji, że co się na jednym końcu oszczędzi, to ubędzie na drugim. Bo istotnie — na południu Szwecji wystrzeliły oziminy, bujne, zielone, odkryte na wszystkie podmuchy złych wichrów. Może lekkie wprawdzie opady śnieżne ostatnich dni uratują sytuację, która przedstawia się raczej niepokojąco.

Chłop, on jeden nie dzielił zadowolenia mieszczuchów, którzy radowali się każdym przedwcześnie rozkwitłym pierwiosnkiem, rozrzewniali się nad motylem, który przedwcześnie opuścił powłokę poczwarki.

Ziemia, jak człowiek, jak wszelkie stworzenie potrzebuje okresu wytchnienia, wypoczynku — powiadają chłopi.

Jedynym takim okresem jest zima, spowita w białe całuny śniegu, pod którymi w spokoju ruń zboża czekać może wiosny.

Dlatego nie cieszy chłopa obraz łagodnej, bezśnieżnej zimy. S-kt.

Korzystajcie z pomocy prawnej instytucji społecznych

Przy każdej Okręgowej Radzie Adwokackiej, istnieją Biura Społecznej Pomocy Prawnej, mające za zadanie udostępnienie taniej pomocy prawnej szerokim masom ludności miejskiej i wiejskiej.

Na czele Biura stoi adwokat — przewodniczący, ma do pomocy grono adwokatów, którzy dobrowolnie zgłosili gotowość udzielania pomocy prawnej w sprawach cywilnych, karnych i administracyjnych, za wynagrodzeniem określanym według taksy, uchwalonej przez Okręgową Radę Adwokacką. Taksa ta jest o wiele niższa od sum pobieranych normalnie przez adwokatów.

Osobę zgłaszającą się do Biura Społecznej Pomocy Prawnej, dla uzyskania pomocy, przewodniczący kieruje do tego adwokata, którego wybiera sobie zgłaszający. Jeżeli zgłaszający nie stawia wniosku co do osoby adwokata — zostaje skierowany do adwokata, na którego przychodzi kolej według listy.

Dotychczas udział adwokatów w Biurach Społecznej Pomocy Prawnej jest dobrowolny. W związku z zamierzoną reformą adwokatury, słyszy się o zamierzeniach wciągnięcia wszystkich adwokatów do akcji społecznej pomocy prawnej.

Nowy most kolejowy

Dnia 14 bm. odbyła się pod Szczecinem próba wytrzymałości statycznej i dynamicznej nowozbudowanego mostu kolejowego na Odrze. Próba wykazała całkowitą zdolność dla przelotu pociągów towarowych do portu szczecińskiego.

Nowy most posiada 1 przęsło zwodzone, umożliwiające przepływ statków po Odrze.

Zakończenie budowy mostu ma doniosłe znaczenie gospodarcze.

Nowa magistrala stanowić będzie również dogodną linię dla tranzytu krajów skandynawskich i Europy południowej.

W pracy przy budowie mostu, wyróżniły się brygady nitowników z robotnikami: Janem Majkowskim, Wojtowiczem i Kowalskim na czele oraz brygady montażowe.

Narada gospodarcza w Rzeszowie

W Rzeszowie odbyła się powiatowa narada gospodarcza z udziałem burmistrzów, wójtów, sołtysów, przedstawicieli partii, spółdzielczości oraz aktywistów wiejskich.

W toku konferencji omówiono konkretne formy akcji w tym powiecie, a przede wszystkim sprawę paszy i otrąb dla gospodarstw uczestniczących w kontraktowaniu. Na ten cel Państwowe Zakłady Zbożowe w Rzeszowie rzuciły już na rynek 445 ton otrąb wysokowartościowych.

Biblioteki wiejskie w woj. gdańskim

W woj. gdańskim, odbyła się rejestracja bibliotek wiejskich, istniejących przy ZSCh. Posiada on w województwie 80 bibliotek własnych oraz ponad 30 bibliotek, które nadeszły do gromad z Zarządu Głównego ZSCh. Biblioteki te zostały przyznane jako premie za prawidłową gospodarkę.

W 80 bibliotekach własnych znajduje się materiał przeważnie fachowy, w bibliotekach nadesłanych czytelnik znajduje przeważnie książki klasyków polskich.

Podobny charakter mają również wędrowne biblioteczki w liczbie 131, zakupione przez prezydium WRN — Gdańsk.

Przebieg akcji »H« na Śląsku

W Wydziale Rolnym Komitetu Wojewódzkiego PZPR, odbyła się konferencja w sprawie rozwoju akcji „H" w woj. śląsko - dąbrowskim.

W odprawie, obok przedstawicieli PZPR, udział wzięli delegaci: SL, PSL, ZSCh, Centrali Mięsnej, Centrali Rolniczej, Wojewódzkiego Wydziału Rolnego oraz delegat Ministerstwa Przemysłu i Handu na okręg śląsko - dąbrowski.

W toku obrad powołano Wojewódzką Komisję Koordynacyjną do Spraw Akcji „H", w skład której weszli przedstawiciele SL, PSL, PZPR, ZSCh, Centrali Mięsnej, Centrali Rolniczej, Urzędu Wojew. Śląsko - Dąbrowskiego, Wojew. Rady Narodowej, Wojew. Wydziału Weterynaryjnego, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego.

KW PZPR okręgu śląsko - dąbrowskiego, powołał specjalnych powiatowych instruktorów hodowlanych W powiatach, gminach i gromadach odbywają się odprawy aktywu wiejskiego PZPR, w celu uświadomienia członków o doniosłości akcji hodowlanej i korzyściach wynikających z niej dla chłopów mało- i średniorolnych.

***

W Katowicach odbyła się międzypartyjna konferencja wojewódzkich władz SL, PSL i PZPR, poświęcona realizacji akcji „H" w województwie śląsko - dąbrowskim. W wyniku konferencji postanowiono organizować na terenie gmin i gromad wspólne konferencje kół wiejskich SL, PSL i PZPR oraz bezpartyjnych, w celu spopularyzowania akcji „H".

Akcja skupu, prowadzona przez gminne spółdzielnie, dała już dobre wyniki. Do dnia 10 lutego zakupiono 39 ton żywca, a w przeciągu tylko dwóch dni, tj. 11 i 12 lutego, zakupiono około 70 ton żywca. Dał się zauważyć również wzrost wagi sprzedawanych przez chłopów świń. W pow. tarnowskim przeciętna waga sprzedawanych świń wynosi 120 kg. Kredyty przeznaczone na akcję skupu podwyższone zostały w ostatnich dniach do 200 mil. zł.

Plan przewidziany dla woj. śląsko-dąbrowskiego na rok 1949, przewiduje skup na podstawie kontraktów, około 71 tys. sztuk świń. Plan ten według meldunków z terenu jest realny i zostanie wykonany. Przygotowania do kontraktacji są już ukończone.

Ruch w porcie rybackim

W styczniu weszło do portu we Władysławowie 508 kutrów polskich i 194 duńskie, do portu helskiego 84 duńskie i 2 szwedzkie. Część tych kutrów przybyła na połów, pozostałe schroniły się przed sztormem. Ponieważ dotychczas nie usunięto całkowicie zniszczeń wojennych, władze portowe mają trudności z rozlokowaniem tak wielkiej ilości kutrów.

Ze współzawodnictwa rybaków na Wybrzeżu

W Jastarni odbyła się uroczystość zakończenia II etapu współzawodnictwa pracy rybaków firmy „Arka". W wielkiej hali jednego z pensjonatów zgromadziło się 800 osób przeważnie rybaków oraz przybyłych kutrami rybackimi z Gdańska i z Gdyni przedstawicieli partii, urzędów, organizacji i prasy. W II etapie ponownie zwyciężyła załoga kutra „Arka 24" pod kierownictwem szypra Karola Wahla, która w styczniu złowiła ryb, przeważnie łososi ogólnej wartości około 900 tys. zł. Załoga otrzymała proporzec i nagrodę w wysokości 82 tys. zł. Uzyskane dzięki współzawodnictwu pracy wyniki należy uważać za b. pomyślne, gdyż w styczniu rybacy z powodu sztormów wyjeżdżali tylko 17 razy. Przeciętna wartość połowu kutrów wzrosła o 75%.

Społeczna praca kobiet wiejskich w powiecie piotrkowskim

(L) Pow. Zarząd Kół Gospodyń Wiejskich przy Pow. ZSCh w Piotrkowie prowadzi obecnie szkolenie w terenie, organizując liczne kursy gotowania i pieczenia. Niedawno we wsi Meszcze pod Piotrkowem odbyło się zakończenie 4-dniowego kursu gotowania i pieczenia, w którym wzięło udział 21 słuchaczek. Podobna uroczystość z racji zakończenia kursu odbyła się w Majkowie Dużym, gdzie wzięli również udział przedstawiciele Zarządu Wojew. i Pow. KGW.

Obydwie gromady zasługują na wyróżnienie, gdyż Meszcze posiadają kilka organizacji społecznych i zdołały się zelektryfikować, natomiast Majków należy do b. aktywnych społecznie gromad. Koło tutejsze liczy 40 członkiń, które zorganizowały Dzień Matki i Dziecka, opiekę nad dzieckiem, przeprowadziły konkurs zakładania ogródków itp. Gromada Majków ma własny chór. Występy tego chóru przyczyniają się do uświetnienia miejscowych uroczystości. Mieszkańcy Majkowa czynią energiczne starania o jak najszybsze zelektryfikowanie i zradiofonizowanie wsi.

Mało ich, lecz pracują dobrze

(Jeden z listów do Redakcji)

Jestem stałym czytelnikiem naszego pisma chłopskiego: „Dziennika Ludowego", czego dowodem jest to, że otrzymałem Kalendarz Ludowy bezpłatnie.

„Dziennik Ludowy" stał się moim najlepszym przyjacielem. Poza artykułami politycznymi bardzo interesują mnie sprawy poruszane w rubryce „Z życia Stronnictwa Ludowego" i dział: „Co piszą czytelnicy".

Wprawdzie niewiele się u nas w powiecie dzieje, ale w Żaganiu odbywają się często zjazdy aktywu z udziałem przedst. władz wojew. SL, tu Koła SL pracują w terenie, czego dowodem, że 3 Koła w pow. żagańskim zostały **wyróżnione i nagrodzone książkami.**

Na pierwszym miejscu postawiono najmłodsze Koło, grom. **Czerna,** gdyż ta gromada jest najpóźniej osiedloną gromadą w powiecie i najbiedniejszą; mieszkańcy jej to repatrianci zza Bugu — ludzie wyniszczeni i zmaltretowani przez faszystowskie bandy

Po tych przeżyciach stali się nieufnymi i podejrzliwymi.

Zarząd nowozorganizowanego Koła postawił sobie za cel wzbudzić **wiarę i ufność mieszkańców gromady do władz Polski Ludowej.**

Koło liczy obecnie 17 członków aktywnych na 45 mieszkańców gromady (rodzin). **Zebrania Koła odbywają się raz w miesiącu,** na jednym z zebrań Koła SL w dniu 5.XII.48 r. zapadła samorzutna uchwała ku uczczeniu Kongresu Zjedn. Partii Robotniczych PPR i PPS. Jako czyn przedkongresowy postanowiono zaprenumerować przez wszystkich członków Koła „Dziennik Ludowy", względnie „Zielony Sztandar" i **propagować w gromadzie czytelnictwo prasy ludowej.**

Następnie na zebraniu dn. 5.I.49 r. na wiadomość o mającym się odbyć Kongresie Zjedn. obu stronnictw chłopskich SL i PSL — uchwalono rezolucję wyrażającą radość, że nadejdzie chwila, gdy chłopi obu stronnictw staną pod jednym sztandarem do odbudowy sprawiedliwej Polski Ludowej.

Jako czyn przedkongresowy postanowiono wpłacić niezwłocznie **na „Dom Chłopa" w Warszawie** 1.500 zł wzywając do współzawodnictwa sąsiednie Koło Gozdnica i wszystkie koła w całej Polsce, — w/w rezolucje przesłano do sąsiedniego Koła Gozdnica i do Nacz. Kom. Wyk. SL w Warszawie.

Jako plan dalszej pracy naszego Koła SL w grom. Czerna na rok 1949 jest: 1) Kontynuowanie rozpoczętych starań o zelektryfikowanie naszej gromady, która **tonie w ciemnościach pomimo, że wokół przebiegają linie wysokiego napięcia,** a u nas wymagana byłaby tylko reperacja zniszczonych linii poniemieckich.

2) W dalszym ciągu czynić starania **o wyłączenie i remont budynku na świetlicę, której my i nasza młodzież odczuwamy wielki brak.**

Nadmienić tu należy, że dotychczas odczuwaliśmy brak sklepu w gromadzie, lecz dzięki temu, że **jeden z członków Zarz. Koła oddał w komplecie lokal w swoim domu na urządzenie sklepu,** gminna spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Iłowej przyszła nam z pomocą, urządzając filię sklepu w naszej gromadzie z początkiem lutego br.

Z ludowym pozdrowieniem
PAWEŁ JANCZYK